

Oliwer

W małej miejscowości...

W małej miejscowości Młodzawy koło Pińczowa, urodził się mój prapradziadek Wincenty Buski. Był to 1897 rok. Gdy w 1914 roku wybuchła I wojna światowa, Wincenty jako nastoletni chłopiec miał okazję spotkać się z żołnierzami Pierwszej Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego, którzy stacjonowali koło Pińczowa. Rok po zakończeniu wojny mój prapradziadek został powołany do wojska jako piechur. Po odbyciu służby poznał moją praprababcie Agnieszkę. Zamieszkali nieopodal Pińczowa. Mieli małe gospodarstwo rolne, w tym plantację tytoniu. W międzyczasie Wincenty wyuczył się zawodu szewca. Z tego związku małżeńskiego narodziła się moja prababcia Maria. Kiedy wybuchła II wojna światowa, moja prababcia miała dziewięć lat. Niemcy bezlitośnie palili domy i rabowali mieszkańców we wsi. Ominęło to jednak moich przodków prawdopodobnie dlatego, że Wincenty w zamian za bezpieczeństwo rodziny dokonywał usług szewskich nie tylko dla mieszkańców, a także dla Niemców. Wojna się skończyła, moja prababcia ukończyła szkołę średnią i zdobyła zawód pielęgniarki. Stała przed wielkim wyzwaniem, ponieważ podjęła pracę w szpitalu na stanowisku oddziałowej, na oddziale dziecięcym w Wyrzysku, gdzie pracowały tylko siostry zakonne. Była pierwszą świecką pielęgniarką. Tam w 1951 roku poznała mojego pradziadka Czesława Grzesiaka. Niedługo po tym pradziadek został powołany do służby wojskowej – do Wojsk Ochrony Pogranicza w Szklarskiej Porębie. Mojemu pradziadkowi tak spodobały się tereny górzyste, że postanowił pozostać tam na stałe razem z Marią. Prababcia pracowała jako pielęgniarka w prewentorium dla dzieci chorych na gruźlicę, natomiast Czesław jako kierowca – zaopatrzeniowiec. W 1953 roku przyszła na świat moja babcia Halina Grzesiak. Swoje dzieciństwo babcia przeżyła spokojnie bez żadnych problemów. Ukończyła liceum sportowe w Karpaczu. Dalsze losy szkolne toczyły się we Wrocławiu w Studium Pielęgniarstwa. W 1974 roku moja babcia podjęła pracę w Lubinie na oddziale chirurgicznym. Tutaj w Lubinie poznała mojego dziadka Zbigniewa Dziurę. Po ślubie w 1978 roku na świat przyszła moja mama Marta Dziura. Początkowo mieszkali w hotelu robotniczym. Lubin w tym okresie był miastem ludzi młodych. Powstawały kopalnie i przybywały w szybkim tempie nowe osiedla mieszkaniowe. W 1981 roku ogłoszono stan wojenny w Polsce. W tym okresie był zakaz opuszczania miejsca zamieszkania, Pomimo tego zakazu moi dziadkowie wraz z moją mamą postanowili wyjechać

do rodziców do Szklarskiej Poręby. Niestety na terenie przygranicznym zostali zatrzymani przez wojsko i policję w Jeleniej Górze. Tam byli sądzeni i ukarani dość wysoką grzywną. Moi dziadkowie pracowali zawodowo, toteż moja mama uczęszczała do przedszkola. Edukację zaczęła w roku 1985 roku. W 1997 roku poznała Damiana Strączek i w 2001 roku wyszła za niego za mąż. Studia wyższe ukończyła w 2002 roku. Dwa lata później urodziłem się ja.

Spisując historie moich przodków uzmysłowiłem sobie ,w jak bardzo ciężkich czasach przyszło żyć moim przodkom. Cieszę się, że mogłem poznać historie mojej rodziny. Kiedyś dopilnuję, aby również i moje dzieci poznały dzieje moich przodków.

Buski - 6 - Wincenty

V.) Służba w armjach obcych:
(od - do, rodz. si. wojsk., specj. wyszk., osiągn. stop. wojsk.):

VI.) Rysunek
Wzrost: *158*
Włosy: *ciemne*
Oczy: *niebieskie*
Brwi: *niebieskie*
Nos: *prost.*
Usta: *niebieskie*
Broda: *niebieska*
Twarz: *niebieska*
Szczególne znaki:
Ułomności i wady fizyczne:

VII.) Wynik przeglądu
Objętość piersi: *100* cm.
Bystrość oczu: *100* %
słuchu: *100* %
Ogólny stan zdrowia:
Decyzje:
Komisji pob. *16 VII 1930*
Mat. C 897

VIII.) Przynależność
Wojskowe służby:
Specjalne wykształcenie:
IX.) 1. Udział w wojnie:
Przeciwnicy:
2. Pobyt w niewoli:
Formacja (pułk lub równorz.):

